



Obejrzyj film
na rpt.pl

Na ponad 1500 hektarów



Tekst i zdjęcia: Przemysław Olszewski

Jaką powierzchnię jest w stanie okiełznać najwydajniejszy okręt żniwny ze stajni z logo skaczącego jelenia? Takiej granicy nie da się wyznaczyć. To wszystko zależy m.in. od tego, z czym maszyna ma się zmierzyć i w jakich warunkach. Zdaniem Przemysława Majchrzaka, szefa mechanizacji w gospodarstwie rolnym w Rusku, zakupiony kombajn osiąga niemalże pełnię swoich możliwości w trudnych warunkach, zaś w sprzyjających drzemią w nim jeszcze rezerwy. To naszym zdaniem najrozsądniejsze podejście do optymalnego wykorzystania rocznego maszyny.



Zdaniem Przemysława Majchrzaka, szefa mechanizacji w gospodarstwie rolnym w Rusku, zakupiony John Deere S690i osiąga niemalże pełnię swoich możliwości w trudnych warunkach, zaś w sprzyjających drzemią w nim jeszcze rezerwy.

Dobór kombajnu zbożowego do posiadanego areалу „pod kosę” nie jest łatwym zadaniem. Z wyzwaniem tym poradziło sobie bardzo dobrze przedsiębiorstwo rolne w Rusku koło Jarocina, kupując niespełna trzy lata temu największą w ofercie firmy John Deere maszynę z oznaczeniem S690i. Kombajn odwiedziliśmy podczas zbioru: rzepaku ozimego, pszenicy ozimej i kukurydzy.

Sporo przejazdów po drogach

Przedsiębiorstwo rolne w Rusku ma powierzchnię 3800 ha, z czego „pod kosę” przypada 3200 ha. Do koszenia przeznaczone są: rzepak ozimy, pszenica ozima i kukurydza. W przyszłym roku do omłotu po raz pierwszy dojdzie jęczmień ozimy. Przy doborze kombajnu z pewnością należy uwzględnić wielkość działek oraz odległości transportowe do pokonania. W Rusku najbardziej oddalone pole znajduje się 25 km od bazy. To daleko.

Przy areale zarządzanym przez Przemysława Majchrzaka nie sposób wykonać żniw za pomocą jednego, nawet najwydajniejszego kombajnu. Dlatego John Deere S690i jest w Rusku główną maszyną omłotową, ale nie jedyną. W żniwnych bojach pomagają mu dwa mniejsze ponad 15-letnie kombajny Claas Dominator 208 Mega.

W tym roku minął trzeci sezon flagowego modelu ze stajni John Deere. Podczas ostatniej kampanii maszyna wymłóciła: niespełna 195 ha rzepaku, ponad 544 ha pszenicy oraz blisko 900 ha kukurydzy,



Za wprawianie w ruch kół i podzespołów roboczych kombajnu odpowiada silnik o mocy znamionowej 543 KM uzyskiwanej przy 2100 obr./min.

zaś licznik przepracowanego czasu sięgnął niemal 300 h. Wynik ten uwzględnia jednak jedynie jazdę w łanie z opuszczonym zespołem żniwnym – bez manewrów na uwrociu i przejazdów transportowych.

Słoma w wał po rzepaku i pszenicy

Pierwszą tegoroczną wizytę w gospodarstwie rolnym pod Jarocinem złożyliśmy w czasie omłotu rzepaku w Staniewie koło Koźmina Wielkopolskiego. Kombajn pracował wówczas na kwaterze liczącej 62,58 ha. Warunki do omłotu były zasadniczo sprzyjające, a średnia wilgotność